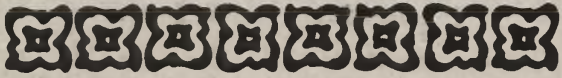


Wąż i chorowity, zapadał śp. Leon Langer często na zdrowiu. Choroba piersiowa czyniła coraz szybsze postępy, tem bardziej, że zapalony i rozkochany w muzyce kapelmistrz pracował niemal bez przerwy. Kilkakrotny pobyt w Zakopanem, przynosił chwilowe polepszenie i podsycał nadzieję, że przecież uda się wyrwać śmierci młode to życie. Tą nadzieją przejęty, objął śp. Langer stanowisko kapelmistrza opery w teatrze poznańskim i pracował tam z całym poświęceniem. Nie długo niestety, bo już po kilku miesiącach musiał porzucić pracę. Przyjechał do domu rodziców do Podgórzia i tu życia dokonał.

Smutna wiadomość o tak przedwczesnym zgonie utalentowanego muzyka, wywarła ogólne współczucie i żal.



## Antoni Kohman.

Poza niewielką stosunkową liczbą śpiewaków i śpiewaczek polskich, przewijających się przez nasze dwie sceny operowe i estrady koncertowe, wielka rzesza utalentowanych śpiewaków i śpiewaczek działa wśród obcych, znajdując tam obok dostatniego kawałka chleba powszedniego, także owo ciepło sympatii, tudzież uznania, bez których rozwój talentu jest prawie niemożliwy.

Długi szereg imion zawierałoby pobieżne choćby przypomnienie tych, którzy zdala od ojczystych estrad, służą sztuce straceni niemal dla sztuki polskiej. Z łangii tej wybija się coraz częściej na szpalty pochwał i recenzji prasy codziennej oraz fachowej środkowej Europy, imię Antoniego Kohmana. Choć urodził się we Lwowie w 1878 r. uważamy go za Krakowianina, wśród nas bowiem



Antoni Kohman.

spędził czasy wesolej młodości, uczęszczając w Krakowie do szkół średnich i rozpoczynając tu naukę muzyki w krakowskim konserwatorium. Za poradą stryja swego, znanego zaszczytnie śpiewaka Floryańskiego, wyjechał na dalsze studia wokalne do Jul. Stokhausena, najznakomitszego wówczas w Niemczech (Frankfurt n. Menen) nauczyciela śpiewu.

Z chlubą ukończywszy tam studia, wybrał Kohman trudną i niewdzięczną karierę śpiewacką t. j. karierę oratoryjno-estradową. Lecz, że talent rzeczywisty wybić się musi zawsze choćby w najtrudniejszych warunkach, świadczy stanowisko, jakie zajmuje obecnie Kohman w świecie śpiewackim. W ciągu kilkuletniej swej kariery artystycznej śpiewa Kohman we wszystkich miastach środkowej Europy, zbierając laury i oklaski. W ostatnich czasach śpiewał przed paru miesiącami w Wiedniu, w najmuzykalniejszym mieście niemieckim, biorąc udział w wykonaniu olbrzymiego i rozgłosnego dzieła Pierne'go „Kinderkreuzzug”. Prasa wiedeńska, lubiąca się w popisach własnych wielkości, zajęła wobec naszego ziomka wyjątkowo przychylnie stanowisko.

Notując z przyjemnością sukcesy sympatycznego Krakowianina wśród obcych, z przykrością zaznaczyć musimy, iż władcy naszych estrad nie postarały się dotąd o — choćby przygodne — zaprezentowanie nam tego śpiewaka.

Stab.



## Rozwiązanie zagadek z Nr. 13.

### Zadanie konikowe:

Znasz li ten kraj, gdzie cytryna dojrzewa,  
Pomarańcz blask majowe złoci drzewa,  
Gdzie wieńcem bluszcz ruiny dawne stroi,  
Gdzie buja laur i cyprys cicho stoi.  
Znasz li ten kraj, ach tam moja miła,  
Tam był mi raj, dopókiś ty ze mną była!

Szarada: Polemika.

Logogryf: Ernest Renan — Żywot Jezusa.

Logogryf: Sokrates.

Zagadka przysłowiowa: Co zanadto, to nie zdrowo.

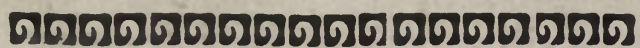
Zagadka: Drab. bard.

Arytmograf: Jaka praca, taka płaca.

Figiel arytmetyczny: 999 %.

**Dobre rozwiązania nadesłali** Pp. X. Uściński, Lwów, S. Sulatycki Stanisławów, H. Woliński Warszawa, O. Górkowa Chyrów, A. Bilińska Tarnopol, S. Gliński Kołomyja, W. Lewicki Stanisławów, S. Radoński Czortków, B. Winogrodzki Czerniowce, S. Apfelbaum Kołomyja, S. Radoszewski Rzeszów, B. Lesiński Tarnów, W. Krogulski Bochnia, Z. Rygier Lwów, B. Lisowski Warszawa, W. Roth Łódź, S. Lindbaum Czortków, W. Ring Lwów, Z. Gagulski Kraków, W. Trzelski Kraków, O. Słizowski Kraków, M. Serwański Kraków, A. Rotter Stanisławów, S. Częstnikiewicz Kraków, S. Bandrowska Kraków, A. Polonczykowa Żywiec, E. Jezierski Kraków, H. Chodkiewicz Warszawa, J. Augustynowicz Żywiec, A. Szczepański Zduńska Wola, S. Danziger Osiny, J. Zujej Willamowice, Dr. J. Gold Tarnopol, Z. Sochacki Tarnopol, K. Fuchs Czeremchów, M. Łaskiewiczowa Trzcinica, J. K. Janiszewski Podgórze, W. Ziobrowski Lwów, A. Biernacki Warszawa, J. Klimmek Lwów, J. Gerstenfeld Warszawa, M. Samborska Kraków, B. Rogowski Kraków, W. Lipski Kraków, R. Sacher Lwów, W. Witkowski Kołomyja, L. Miazga Lwów, Czytelnia T. S. L. Mielec, R. Guzik Sosnowiec, J. Ogłaza Sosnowiec, Zofia de Bon'angé Gawłówek.

Nagrodę przez losowanie otrzymała *M. Serwańska Kraków*. Upraszamy o nadesłanie 35 hal na kieszta polecanej przesyłki.



## Z pólek księgarskich.

Wincenty Korolewicz **Książę Popiel**. Tragedya Kraków 1909. G. Gebethner i Spółka. Odbito w drukarni W. L. Anczyca.

Pan Korolewicz znany już chlubnie w naszej literaturze jako autor „Ocknienia” i „Pod piramidami”, wystąpił znowu z tragedją napisaną pięknym wierszem, a osnutą na tle mitycznych dziejów Polski. Ostatnia praca dowodzi o dużym talencie autora, władającego po mistrzowsku językiem, a przenosi nas nad brzegi Gopla w czasie panowania księcia Popiela IV. Charakterystyka postaci, wdziczna forma i archaiczny język składają się na całość, godną polecenia, w równej mie-

rze zasługuje na uznanie i część typograficzna. Dziełko ozdobione jest fototypią rysunku artysty-malarza Fr. Türka, przedstawiającą Pieśniarza Popiela.

**Zgrzyty.** Napisali Wacław Teodorkowski i Władysław Herz. Główny skład w księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie, druk A. Rippera w Krakowie.

Zbiorek poezji, napisanych białym wierszem w duchu modernistycznym, wydany nader starannie i opatrzony na karcie tytułowej i okładce ilustracjami allegorycznymi. Jeden z autorów p. Herz, znany jest jako kompozytor kilkunastu udatnych utworów muzycznych na fortepian i orkiestrę.

Referat posła W. Długosza, **O budowie szkół ludowych** (Sprawozdanie sejmowej komisji szkolnej) wydany jako bezpłatny dodatek do „Gazety powszechnej” porusza kwestye nader ważne dla rozwoju oświaty w naszym kraju, zasługuje też ze wszechmiar na jak najszersze spopularyzowanie.

Staraniem wydawnictwa groszowego im. Tadeusza Kościuszki opuścił prasę drukarską zbiorek poezji chłopca z nad Wisły, Ferdynanda Kurasia p. t. **Z pod chłopskiej strzechy**. Kraków, nakład księgarni K. Wojnara. Cena 50 groszy. W przedmowie kreśli wydawca losy biednego a utalentowanego wieśniaka-poety a następnie w chronologicznym porządku zestawia jego utwory, z których przebiega gorąca miłość Ojczyzny i talent prawdziwie „z Bożej łaski”. Znaczną część dochodu przeznaczono na rzecz autora, który w powiecie tarnobrzeskim wiedział marny żywot, musząc ciężką pracą zarabiać na chleb codzienny dla siebie i rodziny. W Tarnobrzegu zawiązał się komitet celem zakupu kumorgowej zagrody dla utalentowanego wieśniaka poety.

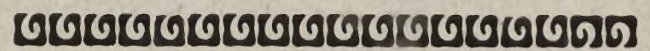


## Głosy publiczne.

W dniu 26 marca odbyło się w Grand Hotelu w Krakowie posiedzenie Rady Nadzorczej Sanatorium dla chorób piersiowych w Zakopanem. Przewodził prof. Bolesław Wicherkiewicz. Obecni byli: prof. Dr. Kazimierz Kostanecki, Dr. Józef Surzycki, Kazimierz Czapelski, syndyk stow. Dr. Teodor Kosch, prezes komisji rewizyjnej dyrektor Mieczysław Sędzimir, wreszcie dyrektor Dr. Kazimierz Dłuski, naczelny lekarz Sanatorium. Odczytano sprawozdanie komisji rewizyjnej, komisji lustracyjnej związku stow. zarob. gospod., wreszcie sprawozdanie dyrekcji. Wszystkie jednogłośnie wykazały, że Zakład rozwija się pomyślnie, że należy się spełnia swe piękne zadanie, że prowadzenie jest fachowe, umiejętne i niezmiernie staranne, że rachunkowość jest prawidłowa etc. Wprawdzie istnieją dotąd jeszcze trudności finansowe, gdyż instytucja powstała z niedostatecznym kapitałem udziałowym, jest jednak postęp i w tym kierunku dzięki umiejętnej i roztropnej gospodarce. Z kolei przystąpiono do zatwierdzenia bilansu za rok 1908, oraz udzielono dyrekcji aasortoryum, wyrażając jej przytem gorące uznanie za gorliwą pracę dla dobra Zakładu. Uchwalono potem budżet na rok 1909. Wreszcie poświęcono serdeczne wspomnienie pamięci nieodżałowa-

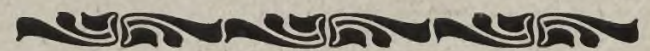
negu wiceprezesa Rady Nadzorczej hr. Adama Krasińskiego, który oddał zakładowi duże usługi. Sprawozdanie lekarskie wykazuje bardzo dodatnie wyniki lecznicze; nie też dziwnego, że wszyscy lekarze polscy bardzo serdecznie i gorliwie popierają Sanatorium zakopiańskie i coraz częściej powierzają mu swoich chorych.

Komitet Towarzystwa „Zero” zawiadamia interesowanych, że termin zgłaszania dzieł na drugą wystawę tego Towarzystwa upływa z dniem 15 kwietnia, ostateczny zaś termin nadsyłania dzieł (*à la pilete ritesse*) — jak to było dawniej postanowionem — z dniem 10 maja b. r. Zgłoszenia uprasza się adresować: L. Kowalski, Starowiślna 12, Kraków, a dzieła przysyłać pod adresem Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

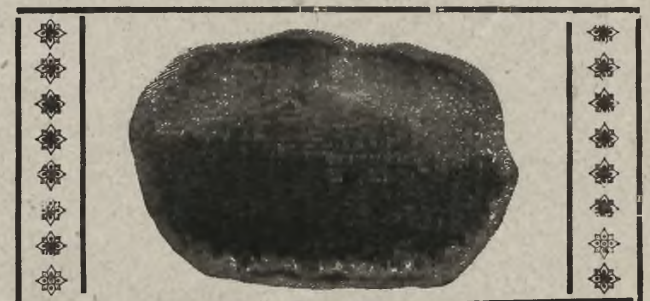


## Odpowiedzi Redakcyi.

WP. „Staropolski” *Lódź*: Bardzo żałujemy, iż poezji WPana wydrukować nie możemy, gdyż z zasady wierszy nie umieszczamy. Radzimy zwrócić się do którego pisma literackiego, n. p. *Tygodnika ilustrowanego*.



## Nadesłane.



## SANATORYUM DLA CHORYCH PIERSIOWO

W ZAKOPANEM

pod kierunkiem Dr. K. DŁUSKIEGO

otwarte przez cały rok. Wspaniały widok na tatr. Lasy świerkowe. Wystawa wszystkich pokoi południowa. Oświecenie elektryczne. Wznowienie urządzenia pod względem higieny. Oświetlenie elektryczne. Kanalizacja, windy, kąpiele i natryski. Ogrzewanie centralne. Wodociąg zimnej i gorącej wody na wszystkich piętrach. Cena ostatecznego utrzymania wraz z opieką lekarską wynosi 9 K dziennie, pokoje od 2 K dziennie. Powozy na zamówienie pociągu. Poczta, telefon i telegraf w Zakładzie.

